

## Raport z rynku walutowego

piątek, 9 listopada 2012

dr Jarosław Klepacki

Arkadiusz Wiśniewski

### Rynek polski

Niewielkie wzrosty indeksów giełdowych dotknęły wczoraj warszawskiego parkietu, gdzie przy obrocie rzędu 665 milionów złotych zyski na poziomie 0,29% oraz 0,56% zanotowały WIG i WIG20. Złoty w samym czasie uległ dalszej przecenie, co wyznaczyło na parach z udziałem naszej rodzimej waluty nowe lokalne maksima. Kalendarz wydarzeń makroekonomicznych nie przyniósł istotnych publikacji z polskiej gospodarki i poza aukcją obligacji PS0418 o wartości ponad 4,5 miliarda złotych (popyt na nie wyniósł prawie 6 miliardów złotych) niewiele się wydarzyło. Nie cichną cały czas komentarze po środowej decyzji Rady Polityki Pieniężnej, która obniżyła poziom stóp procentowych o 25 punktów bazowych i zapowiedziała początek procesu łagodzenia polityki monetarnej w naszym kraju. Według Jakuba Borowskiego z Rady Gospodarczej przy premierze do końca drugiego kwartału 2013 roku RPP zredukuje stopy procentowe w sumie o jeden punkt procentowy. Początek dzisiejszej sesji charakteryzuje się kolorem czerwonym i jak na razie jest dość powszechnym zjawiskiem.

Wczorajszy dzień upłynął pod znakiem kontynuacji osłabienia złotego. Zgodnie z oczekiwaniami na rynku pary USD/PLN kurs zbliżył się do strefy silnego technicznego oporu: 3,2800 – 3,3000. Najnowsza górka ma wartość 3,2760! Biorąc pod uwagę poranny obraz tej pary (wykres H1), przebieg wczorajszej sesji oraz sytuację na rynku eurodolara przyjąć można, że najbliższe godziny przyniosą atak na to ważne miejsce charakterystyczne. Analiza techniczna podpowiada, że teoretycznie jest to pierwsze dobre miejsce do realizacji zysków tym bardziej, że jest co realizować – jeszcze w środę na rynku dominował kurs w pobliżu figury 3,2000! Słaby złoty cały czas dominuje również na rynku pary EUR/PLN, gdzie już rano doszło do wygenerowania nowego lokalnego maksimum na poziomie 4,1735! Tym samym można mówić o trwałym sforsowaniu silnej bariery – oporu na wysokości 4,1550 – 4,1650. Obecnie kolejne tak ważne miejsce charakterystyczne zlokalizowane jest dopiero w strefie 4,2000 – 4,2200! Silnie wykupiony rynek sugeruje, że dzisiaj tam nie dotrzemy. Wyznacznikiem górki dla piątkowej sesji okazać się może już rejon 4,1800 – 4,1850.

## Rynek światowy

Czwartek był kontynuacją zmian z dnia poprzedniego, choć tym razem skala przeceny na rynku akcji była znacznie mniejsza. Spadek wartości głównych indeksów giełdowych w Europie i USA był bowiem o ponad połowę mniejszy niż dzień wcześniej, nadal jednak potwierdza dominujące wśród inwestorów nastroje. Kolor czerwony, który zdominował sesję w Azji (NIKKEI225 stracił na koniec dnia 0,9%) rozlał się również na Starym Kontynencie i końcówka tygodnia jak na razie należy do niedźwiedzi. Wczorajsze decyzje banków centralnych (BoE i EBC) nie przyniosły zaskoczenia i zgodnie z oczekiwaniami rynkowymi poziom stóp procentowych nie zmienił się ani w Wielkiej Brytanii, ani w Eurolandzie. Ponadto nie doszło też zmian w ramach prowadzonych przez banki niekonwencjonalnych działań w ramach procesu łagodzenia polityki monetarnej (BoE nie zwiększył wartości programu skupu aktywów, a EBC ogłosił jedynie, że jest gotowy do zakupu obligacji w ramach OMT). Popołudniowa konferencja prasowa Mario Draghi po komunikacie EBC nie przyniosła nic nowego, czego nie dowiedzieliśmy się już wcześniej (m.in. podczas środowego wystąpienia publicznego prezesa Europejskiego Banku Centralnego), dlatego nie powinna dziwić stonowana reakcja EUR/USD. Na dzisiaj niewiele jest przewidzianych odczytów makro, co może mieć znaczenie dla rynku.

Strefa lokalnego wsparcia na rynku EUR/USD: 1,2730 – 1,2720 została utrzymana. Rano doszło też do próby odreagowania z zasięgiem na 1,2790. Można zatem mówić o przynajmniej czasowym wyhamowaniu aprecjacji dolara względem euro. Z technicznego punktu widzenia nie są to jednak na tyle silne sygnały, aby można było założyć, że falę spadków na tej parze mamy już definitywnie za sobą. Sygnałną powrotu notowań eurodolara do wzrostów byłoby przynajmniej trwałe wyjście kursu powyżej pierwszego oporu 1,2780 – 1,2790. Cały czas w związku z tym brać pod uwagę należy pojawienie się nowych dołków. Analizując tą parę warto zwrócić uwagę na wykresy D1 oraz H4, gdzie nawet po relatywnie neutralnym przebiegu wczorajszej sesji, miejsce do dalszych spadków kursu wydaje się już mocno ograniczone.

*Prezentowany raport został przygotowany w Departamencie Inwestycji i Zarządzania Ryzykiem DMK Sp. z o.o. tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej, ani też rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autorów według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu spółka DMK działała z należytą starannością oraz rzetelnością. DMK Sp. z o.o. i jej pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu, ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych.*